

WIA DOMOŚCI KOSZALIŃSKIE

Rok I

Koszalin, Wtorek 25 września 1945 r.

Nr. 19

Sztuczne twory złośliwej fantazji

W ostatnich czasach byliśmy świadkami pewnej fali nerwowości, jaka ogarnęła część społeczeństwa polskiego w związku z pogłoskami, jakie pojawiły się na temat Szczecina. Wiadomości, które były kolportowane, a jakie utrzymują się, właściwie, dotychczas, można podzielić na dwa rodzaje: dotyczące zasięgu władzy administracji polskiej i omawiające sprawę bezpieczeństwa przy dojeździe do Szczecina i w samym mieście.

Są to zagadnienia poważne i urabianie opinii w pewnym, z góry określonym, kierunku jest, niewątpliwie, dziełem zdolnych reżyserów. Gdzie należy szukać źródeł natchnienia dla tych zdecydowanie szkodliwych, tendencyjnych i fałszywych informacji?

Nie jest trudno rozwiązać tę zagadkę. Zainteresowane w wytwarzaniu chaosu są przede wszystkim koła reakcyjne w kraju, których głównym celem jest paraliżowanie wszelkich poczynań rozwijającej się państwowości polskiej, aby wywołać w opinii publicznej pozory słabości rządu i nie trwałości rozpoczętego dzieła odbudowy.

W tym wypadku poczynania przeciwników obozu demokratycznego zbiegają się z celami i zadaniami, jakie zakreślają sobie Niemcy w obliczonej na daleki dystans polityce.

Nacjonalizm niemiecki nie został zniszczony, co do tego, nie powinniśmy mieć złudzeń; użyje on każdej drogi, która będzie dobra dla szkody naszej pozycji na zachodzie, wynikającej z solidarnego pionierskiego trudu.

Jest znamienne, że zbiegają się tu interesy reakcji polskiej z dążeniami niemieckiego faszyzmu. Bez względu na to, jak brudne nieraz są metody walki politycznej w Polsce, używane przez obóz sanacyjny, szczególnie uderzać musi fakt oczywistej zdrady sprawy naszych granic zachodnich, decydujących o przyszłej sile państwa.

Konferencja w Poczdamie postanowiła: „były niemieckie terytoria na wschód od linii, biegnącej od Morza Bałtyckiego przez Swinoujście i stąd wzdłuż rzeki Odry do zbiegu jej z zachodnią Nisą i wzdłuż zachodniej Nisy do granicy czechosłowackiej, włączając tę część Prus Wschodnich, która nie została oddana pod administrację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zgodnie z porozumieniem osiągniętym na tejże konferencji i włączając obszar byłego wolnego miasta Gdańska, będą pod administracją państwa polskiego i ze względu na to nie będą uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech”.

Ustalenie granicy na zachód od Szczecina

Polska Agencja Prasowa (Polpress) donosi: Zgodnie z uchwałami konferencji Poczdamskiej: Były niemieckie terytoria na wschód od linii biegnącej od morza Bałtyckiego przez Swinoujście i stąd wzdłuż rzeki Odry do zbiegu jej z zachodnią Nisą i wzdłuż zachodniej Nisy do granicy Czechosłowackiej, włączając tę część Prus Wschodnich, która nie została oddana pod administrację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zgodnie z porozumieniem osiągniętym na tejże konferencji i włączając obszar byłego wolnego miasta Gdańska, będą pod administracją Państwa Polskiego i ze względu na to nie będą uważane za część Radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

W wyniku rozmów przepro-

Energiczna akcja władz przeciw bandytom w Szczecinie

Polska Agencja Prasowa (Polpress) donosi: Od pewnego czasu opinia publiczna zaniepokojona jest stanem bezpieczeństwa przy dojeździe do Szczecina, przy czym stan faktyczny jest zniekształcony przez tendencyjne i złośliwe plotki. Dzięki energicznemu działaniu polskich organów bezpieczeństwa i wojskowych władz radzieckich aresztowanych zostało 12 bandytów, rekrutujących się z próśród maruderów, b. współpracowników niemieckiej żandarmerii i t. zw. „własowców”. Staną oni przed sądem wojen-

Jeżeli obecnie usiłuje się wywołać fałszywą sugestię co do Szczecina przez rozpuszczanie różnego rodzaju kłamliwych wieści, jest to nic innego, jak próba dywersji politycznej.

Drukujemy obok komunikat Polskiej Agencji Prasowej, nie pozostawiający, najmniejszych, wątpliwości co do tej sprawy i rozpraszający niesłuszne obawy części naszego społeczeństwa, jaka dała posłuch szereżonym pogłoskom.

Należałoby podkreślić jedną sprawę. Uchwały konferencji w Poczdamie nie były łatwym sukcesem Rządu polskiego. Jedyne stanowisko naszego sprzymierzeńca Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, stojącego twardo przy obronie interesów Polski, zdecydowało o takim właśnie sformułowaniu historycznego komunikatu. Trzeba sobie zdać sprawę jasno, że bez pomocy naszego wielkiego Sojusznika wschodniego nie otrzymalibyśmy tej granicy, jaka została nam przyznana. Wypowiedzi Churchilla i słynna mowa min. Bevena nie pozostawiają co do tego, najmniejszych, złudzeń.

Jeżeli dziś, wykorzystując pewne objawy zdżiczenia moralnego, które,

wadzonych pomiędzy delegacją Rządu Jedności Narodowej a dowództwem okupacyjnych wojsk Radzieckich w Niemczech ustalono linię graniczną na odcinku Swinoujście-Gryfin, która przebiega w odległości około dwóch kilometrów na zachód od Swinoujścia i ok. 9 kilometrów na zachód od Szczecina. Objęcie nowo włączonych terenów na Zachód od Szczecina i powiat Uznam—Wołyń z siedzibą w Swinoujściu przez administrację polską nastąpi zgodnie z umową — dnia 4 października b. r.

W imieniu Marszałka Żukowa odpowiedni dokument podpisał gen. lejtn. Chabarow, w imieniu Rządu Rzeczpospolitej Polskiej Pełnomocnik Rządu na okręg Pomorza Zachodniego ppłk. Leonard Borkowicz i Prezydent m. Szczecina inż. Piotr Zaremba.

nym w najbliższym czasie.

Obecnie czynione są wysiłki dla dalszej poprawy stanu bezpieczeństwa na terenach dojazdowych do Szczecina.

Jak się dowiadujemy osoby które tendencyjnie rozpowszechniają kłamliwe wiadomości, czy informacje dotyczące stanu bezpieczeństwa zostaną pociągnięte do surowej odpowiedzialności. Sprawa kilku złośliwych plotkarzy została skierowana przez Pełnomocnika Rządu R. P. na Okręg Pomorza Zachodnie płk. Leonarda Borkowicza do władz bezpieczeństwa.

jako wynik pięcioletniej wojny, towarzyszą niewielkim grupom maruderów czy tak zwanym „własowcom”, szkaluje się dobre imię żołnierza Czerwonej Armii, jest to ta sama robota wykonywana przez świadomych, złośliwych mącieli spokoju.

Wiemy o tym dobrze, że zdarzają się, a zwłaszcza przy dojeździe do Szczecina wypadki zwykłego bandytyzmu, niemniej, rozdmuchiwanie tych spraw jest świadome i tendencyjne. Wojskowe władze radzieckie rozpoczęły energiczną walkę z bandytyzmem, podważającym autorytet armii zwycięzców z pod Stalingradu, Warszawy i Berlina. Zamieszczony obok drugi komunikat Polskiej Agencji Prasowej mówi wyraźnie, jakie sankcje karne stosują organy bezpieczeństwa wojskowych władz radzieckich.

Wydaje się konieczne, abyśmy byli bardziej odporni na uleganie nastrojom sztucznie wywołanym. Emocjonalne podejście do tych zagadnień jest szkodliwe, gdyż nie pozwala na analizę sprawy, a prowadzi do przyjmowania za dobrą monetę informacji, które przy powierzchownym nawet zbadaniu, okazałyby się sztucznym tworem złośliwej fantazji.

Zachowajmy godniejszą postawę, bardziej męską, pionierską)

Odra — Szczecin

Szczecin jest dla Polski zagadnieniem okapitalnym znaczeniu. Nie dlatego tylko, że miasto Szczecin liczyło przed wojną około 260 tys. mieszkańców i stanowi bazę osadniczą dla ludności polskiej. Nie dlatego też, że Szczecin jest wielkim portem i zajmie prędko w gospodarstwie państwa polskiego dużą pozycję. Szczecin dlatego jest dla nas ważny, że leży u ujścia rzeki Odry i stanowi niejako koronę jej systemu wodnego.

Rzeka była w dawnych czasach i w mniejszym stopniu jest też dzisiaj elementem cywilizacyjnym. Nad rzeką przedewszystkim koncentrowało się życie ludzkie; rzeka jest linią komunikacyjną, handlową i obronną. Odra, wypływająca z podnóża gór sudeckich, wiąże wielkie terytorium: przemysłowy Śląsk Górny, rolniczy Śląsk Dolny i Pomorze. Zawsze tak było, że kto panował nad ujściem rzeki, ten powoli wchodził w posiadanie i posiadanie dorzecza. Zygmunta Wojciechowski, historyk wca czasów wczesnohistorycznych zachodnich, twierdzi, że tragedia słowian zachodnich miała swój początek u ujścia rzeki Odry, o które toczyły się uporczywe i długie walki. Gdy ujście Odry dostało się we wrogie ręce — los słowian nadodrzańskich nad brzegiem środkowym i górnym rzeki został przypieczętowany.

Szczecin, inaczej, niż Gdynia lub Kołobrzeg, jest portem u ujścia rzeki, panuje nad nią i całym jej dorzeczem, jest sercem ziem nadodrzańskich, ich tętnem zarazem, jest, jak się to mówi, związany z nimi „na śmierć i życie”.

Posiadanie Odry, i ziem nad nią położonych, Śląska i Pomorza bez ujścia i Szczecina byłoby fikcją i nonsensem zarazem. Nonsensem z powodów gospodarczych, bo wielki kraj: Śląsk i Pomorze usychałby bez tego „okna na świat” tak, jak przed 1939 r. usychała Wileńszczyzna ze swoimi bogactwami bez Prus i Królewca. Byłoby fikcją, bo doświadczenie historyczne uczy, że panowanie nasze byłoby tymczasowe, a ten kto ma ujście rzeki, wszedłby z czasem w posiadanie reszty.

Zadanie, jakie stoi przed naszym pokoleniem, to nie tylko zagospodarowanie Szczecina. Musimy uczyć się rozumieć istotę i znaczenie posiadania Szczecina dla przyszłości Polski.

To zrozumienie przekazać następnej generacji. Historia układa się różnie: raz pomyślnie, raz nie pomyślnie. Przyszłe pokolenia muszą zwycięsko opierać się każdemu zamachowi na wysunięty ku północno-zachodowi punkt niewrażliwy naszego państwa.

Anglia proponuje ścisłą współpracę gospodarczo-finansową Stanom Zjednoczonym

New Jork. — Między Anglią i Stanami Zjednoczonymi toczą się pertraktacje gospodarcze. Ambasador angielski w Waszyngtonie lord Halifax rozwinął ożywioną działalność dyplomatyczną i propagandową, usiłując przekonać rząd i społeczeństwo amerykańskie o konieczności współpracy Stanów Zjedn. i Wielkiej Brytanii w dziedzinie gospodarczej i finansowej. Współpracą ta leży — zdaniem amb. Halifaxa — w interesie obu mocarstw. Przedwczoraj lord Halifax w ramach tej kampanii wygłosił przemówienie do narodu amerykańskiego, w którym wyjaśnia angielski punkt widzenia w związku z toczącymi się negocjacjami.

„Sytuacja Wielkiej Brytanii nie jest rozpaczliwa — mówił amb. Halifax — w Anglii nikt nie rozpacza. Wstrzymanie dostaw przez St. Zjedn. z tytułu pożyczki lombardowej skomplikowało trudne położenie gospodarki angielskiej i rząd musiał przedsięwziąć wiele środków zapobiegawczych, aby ratować sytuację. Daleko jednak do tego w W. Brytanii, co nazywa się katastrofą gospodarczą. Trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii powstały dlatego, że cały handel eksportowy i inwestycje zagraniczne przepadły w tej wojnie. Anglia poświęciła wszystko dla zwycięstwa, więcej niż Stany Zjednoczone, bo obliczenia wykazują,

że straty nasze w ludziach są 1 i pół razy większe, a finansowe 3 i pół razy większe niż amerykańskie. Nie przyszedłszy do was — mówił dalej ambasador — z czapką w ręku, jako biedni kuzyni, ale jako sojusznicy, którzy chcą wam przedstawić swoje bolesne problemy gospodarcze i poznać wasze, aby potem znaleźć wspólną drogę wyjścia. Anglia nie ma dolarów, nie może więc kupować za dolary; nie weźmie też na siebie żadnych zobowiązań kredytowych, jeśli nie jest pewna, że je w terminie pokryje.

Anglia ma dwie drogi do wyboru: utworzyć szeroki blok szterlingowy i kontynuować handel z tym blokiem, albo też razem z U.S.A. znaleźć inny sposób rozwikłania trudnych problemów gospodarczych. Lord Halifax zakończył swoje przemówienie podkreśleniem uporu i wytrwałości charakteru angielskiego społeczeństwa, które przezwycięży trudności.

Jak donoszą korespondenci, przemówienie ambasadora angielskiego spotkało się z życzliwym przyjęciem w społeczeństwie i w kołach politycznych. Jednak troski Stanów Zjednoczonych są niemałe i sfery gospodarcze nie są zdecydowane, czy i w jakich granicach należy okazać pomoc Wielkiej Brytanii.

Indje żądają pełnej niepodległości

Paryż. — Sytuacja polityczna w Indiach komplikuje się coraz więcej. Nadzieje londyńskich polityków, że projekt konstytucyjny, przedłożony przez stronę brytyjską kongresowi, zładodzi najmniej narazie napięcie w Indiach, okazały się nietrafne. Kongres brytyjski, uważając projekt konstytucyjny za nie do przyjęcia, Kongres żąda pełnej niepodległości dla Indii. Podsekretarz stanu w brytyjskim M.S.Z. dla spraw Indii Petryk Lorens oświadczył wczoraj, że mimo to Londyn nie ocenia sytuacji tragicznie; jego zdaniem projekt chociaż nie jest idealny — jest przecież próbą rzetelnego wysiłku, aby sprawy te uregulować i projekt ten może być punktem wyjścia do dalszych dyskusji.

Gen. Mac Arthur zażądał sprawozdania z finansów japońskich

Tokio. — Gen. Mac Arthur zażądał od rządu japońskiego sprawozdania ze stanu finansów japońskich. Rozkaz generała mówi o kapitałach zagranicznych, i pozostających w kraju o zapasach gotówkowych, jak też papierach wartościowych.

Delegacja Sowieckich Związków Zawodowych w drodze do Anglii

Delegacja Sowieckich Związków Zawodowych, w liczbie 16 osób udaje się na drugą światową konferencję Związków Zawodowych. Na czele delegacji sowieckiej stoi tow. Kuzniecowa. Zadaniem Konferencji jest utworzenie międzynarodowej federacji Związków Zawodowych.

Egipt domaga się wycofania wojsk brytyjskich

Londyn. — Agencja Reutersa donosi z Kairu, że egipska Rada Ministrów uchwaliła rezolucję, domagającą się wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu. Wojna skończyła się dawno i jak mówi rezolucja — odpadła już ta okoliczność, która usprawiedliwiała stacjonowanie licznych garnizonów angielskich w Egipcie. Do tego czasu brak ze strony angielskiej komentarzy w tej sprawie.

Biuro ogłoszeń
„Wiadomości Koszalińskie“
 Wyspiańskiego 12, I piętro
 czynne od godziny 13 — 15-tej

Tam, gdzie są „prawdziwi“ pionierzy(III)

Gryfin w świetle urzędowym

Pełnomocnik Rządu R.P. na obwód Gryfin uczynił na nas wrażenie pozytywne. Nie piszemy o tym dlatego, a żeby robić ob. Daszyńskiemu reklamę. Prostu stwierdzenie faktu.

W rozmowie, jaka wywiązała się między nami, ob. Daszyński podkreślił te same bolesne powiatu, o których dowiedzieliśmy się poprzednio. Nie ukrywał złego stanu aprowizacji i dodał nowe szczegóły, dotyczące trudnego położenia pracowników samorządowych, których sprawy finansowe nie są uregulowane.

To samo szczerze nastawienie uja-

wnił zastępcę Pełnomocnika ob. Chmura. W ten sposób rozmowa pozbawiona została tych cech pewnej ostrożności, jakie charakteryzują czasami dziennikarza otrzymującego informacje od osób urzędowych.

U ob. Daszyńskiego stwierdziliśmy t.zw. lokalny patriotyzm co, ze względu na nienadzwyczajne warunki bytowania w Gryfinie, świadczy o nim dodatnio.

Nie będziemy streszczać szczegółowo tej pogawędki, która w dwóch turach, trwała dość długo. Trudnych problemów nie brak w rzeczywistości gryfińskiej. Sprawa komunikacji, o poważnym znaczeniu dla życia gospodarczego powiatu nie jest dotychczas załatwiona pomimo, że w rozkładzie P.K.S. przewidziany jest autobus do

W sobotę, dnia 22 bm. we wspaniale udekorowanej sali Teatru Polskiego w Koszalinie odbyła się akademii zorganizowana przez młodzież polską i radziecką.

Akademii zagaił kpt. St. Lęcki, podkreślając jej cel, a mianowicie wzajemne poznanie się młodzieży polskiej i radzieckiej. Mówca powiedział, że w „chwili gdy dwa nasze słowiańskie narody ożywia duch prawdziwej przyjaźni i braterstwa broni — my młodzież, chcemy wykuwać realne podstawy tej przyjaźni do której droga przez wzajemne poznanie się“.

Z kolei zabrał głos tow. J. Popow, który w pięknie zbudowanym przemówieniu z obrazował rolę młodzieży rosyjskiej w okresie rewolucji, w budownictwie socjalistycznym i w wielkiej wojnie ojczyźnianej. „Na hasło towarzysza Stalina, młodzież radziecka dozwolnie zdwoiła i potroiła swe wysiłki czy to na pierwszych liniach frontu, czy też w fabrykach broni. Na pierśiach komсомоłców i na pierśiach młodzieży radzieckiej wiszą dumnie najwyższe odznaczenia Z.S.S.R. W wielu fabrykach do młodzieży należą rekordy wydajności. W ten sposób splacany jest dług wdzięczności dla ojczyzny. „Młodzież radziecka żywi prawdziwą sympatię do bratniej, słowiańskiej młodzieży polskiej, której udział w walkach o wolność i w pracy nad odbudową Demokratycznej Polski szczerze podziwiam“.

Mówca wznosił okrzyk na cześć Polski, przyjaźni polsko-radzieckiej i młodzieży polskiej.

Po żywo oklaskiwanym referacie tow. J. Popowa, zabrał głos przedstawiciel polskich org. młodzieżowych kol. A. Lason. (Z. W. M.) W swym przemówieniu podkreślił on znaczenie zdrowej młodzieży dla przyszłości narodu, potępił sanacyjne metody faworyzowania jednej części młodzieży kosztem innej i wyraził przekonanie, poparte przykładami, że w Polsce Demokratycznej opieka nad całą młodzieżą została zrealizowana a przez reformę szkolną wytworzy się typ inteligencji pracującej opartej na zdolnościach i wiedzy, a nie na „stanowiszcach“.

Rok 1939. Polska dostaje się pod okrutną okupację niemieckiego faszyzmu. Serca młodzieży zamknięte zostały w pierścieniu niewoli niemieckiej, lecz duch pozostał ten sam, polski, patriotyczny, gotowy do największych ofiar. Wojna poczyniła poważne szczyrbie w szeregu działaczy ludu pracującego, pozostawiając młodzież z nieliczną garstką kierowników. Powstają konspiracyjne organizacje, tworzone przez ludzi myślących i kochających swój kraj — ludzie zdecydowani na walkę. Nie odstrasza młodzież polską ani obozy Majdanka i Oświęcimia, ani masowe rozstrzelania na ulicach miast, ani wszelkie inne środki terroru. Rozpoczęła się krwawa walka o wolność, a zarazem o Polskę sprawiedliwą, Polskę robotnika i chłopca; inną niż była dotychczas, o Polskę demokratyczną. Wyrazem nieugiętej postawy młodzieży polskiej wobec prześladowań okupanta, są liczne odwody, których widownia staje się przede wszystkim ulicą Warszawy. Wymowne „słowa“ granatów i kul pistoletów, przekonywują najeźdźcę o nieuchwianiaj postawie ludu czynu. Młodzież wstępuje do szeregów organizacji wojskowych, mających na celu walkę z faszyzmem hitlerowskim. Młodzież widzi wyraźny cel walki z faszyzmem niemieckim.

1-go sierpnia w Warszawie wybuchło powstanie. Młodzież tłumnie rzuciła się na barykady walki bez względu na to, kto je dał, w jakim celu i z jakimi zamiarami. Przyświecał im jeden cel: zgniebić i zwyciężyć wroga, pomścić niewinną krew ojców, matek i braci. Młodzież dała w powstaniu

POZNAJMY SIĘ!

Uroczysta akademii młodzieży polskiej i radzieckiej

niesłychane dowody bohaterstwa. Mężnie i wytrwale stawiała czoło uzbrojonym „do zębów“ zbiorom hitlerowskim. Na karabiiny maszynowe i granatniki szli z pistoletkami w rękach, gnębieni z powietrza przez bomby i pociski ciężkich dział, pozostali nieugięci.

Młodzież entuzjastycznie powitała zwycięsko zatknięte sztandary na gruzach Berlina. Nastąpił pokój. Praca zmieniła swoje oblicze, Prześladowana i konspiracyjna młodzież stała się twórczym czynnikiem w odbudowie nowej demokratycznej Polski. Społeczeństwo odnosi się życzliwie i z pełnym zrozumieniem dla pracy młodzieży. Naród cení swoją młodzież. Praca podjęta w wolnej Polsce jest wdzięczna i przynosi szybko rezultaty. Reforma szkolna otwiera drogę do nauki dla niezamożnej młodzieży. Z każdym dnem wznoszą się kadry ludzi uświadomionych, którzy prostą drogą kroczą do wytkniętych ideałów.

Na barkach młodzieży spoczywa dziś cała przyszłość kraju. Praca nasza jest wysiłkiem konsekwentnym, zmierzającym do podniesienia kultury duchowej i teżyzny fizycznej. Zdrowa młodzież — zdrowe rodzi plony i zdrowa ma zamierzenia i z raz powziętej drogi się nie cofa.

Blok młodzieżowy stworzony z czterech organizacji młodzieżowych: Wiel. ZWM, TUR i Związku Młodzieży Demokratycznej, dąży do jednego celu: Demokratycznej i Niepodległej Polski opartej na robotniku, chłopie i pracującym inteligencje.

Mówca na zakończenie wznosił okrzyk: Niech żyje Młodzież Radziecka! Niech żyje przyjaźni bratnich narodów słowiańskich. Obydwa przemówienia były tłumaczono tow. Popowa na język polski, i kol. Lasonia na rosyjski.

Po części referatowej odbyła się część artystyczna.

Huczna brawa otrzymała sowiecka trupa artystyczna pod kierownictwem por. Kiełtowa śpiew prezentowali Lisow, Filipczuk, Kalilow, Karabasz, akrobatyka i tańce Pajukin, Jacobow, Zaworin i Worablow.

Po występie trupy sowieckiej wystąpił zespół młodzieży polskiej z oficerskiej szkoły artylerii z Torunia „Awangarda“, pod kierownictwem por. Zaremby.

Niemalże cała brawa publiczności były zasłużoną nagrodą za sympatyczną treść i wysoki poziom produkcji. Po części artystycznej młodzież urządziła zabawę ludową.

Pierwsza akademii młodzieży polskiej i radzieckiej, stanowią część akcji jaką zamierza przeprowadzić niedawno zorganizowane na Pomorzu Zachodnim Towarzystwo przyjaźni polsko-radzieckiej, a mające na celu szersze poznanie się dwu bratnich narodów.

P.

Nowe połączenia autobusowe

Bydgoszcz. — Polskie biuro podróży „Orbis“ komunikuje, że uruchomione zostały 2 nowe połączenia autobusowe: pierwsza na trasie: Bydgoszcz - Grudziądz - Malbork - Elbląg, drugie: na trasie Bydgoszcz - Łódź. Autobusy kursują w środy, piątki i soboty.

Tylko praca zadecyduje o powodzeniu na Zachodzie.

Wniosek, jaki wyprowadziliśmy z ogólnej rozmowy to ograniczone możliwości starostwa. Należałoby im okazać pomoc, co przedewszystkiem z pewnością uczynią zainteresowane wydziały Urzędu Pełnomocnika Rządu R.P. na okręg Pomorze Zachodnie; aprowizacji i handlu oraz samorządowy. Wyrażamy również nadzieję, że W.U.S. załatwi pozytywnie sprawę nawiązania łączności z odciętym od świata Gryfinem.

Dyrekcja kolei powinna wyjaśnić jedną zagadkę: dlaczego docierają pociągi towarowe, a osobowych dotąd nie widać.

(d. c. n.)

E. Grzybowski

Redaguje Kolegium. — Adres redakcji i administracji: Koszalin, ul. Wyspiańskiego 12.

Ogłoszenia przyjmuje administracja w godz. od 13 — 15. — Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: 15 zł. 1 mm. przez 1 szp. w teście, 10 zł. 1 mm. przez 1 szp. — po za tekstem. Urzędowe 7 i pół zł. przez 1 szp. Ogłoszenia drobne 5 zł. słowo.

Tłoczono w Drukarni Państwowej w Koszalinie przy ul. Czystej nr. 2.

A. 00428